

# Mali pacjenci nie odejdą z kwitkiem.

Data publikacji: 16.02.2019 7:00

Od wczoraj (15.02.2019) Szpital Śląski w Cieszynie zawiesza działalność oddziału chirurgicznego dla dzieci. To nie oznacza jednak, że mali pacjenci zostają bez opieki. - Na naszym szpitalnym oddziale ratunkowym dziecko zostanie zaopatrzone i jeżeli będzie taka potrzeba, karetką przewiezione do placówki w Bielsku-Białej – wyjaśniła Agnieszka Misiewska-Kaczur, ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii cieszyńskiej placówki.



Fot: Szpital w Cieszynie

## Czas do maja

Przyjęcia na oddział zostały zawieszane do 15 maja. Powodem jest brak lekarzy. Specjaliści, którzy tu pracowali jesienią ubiegłego roku złożyli wypowiedzenia. Ich termin upłynął 15 lutego. - **Oddział miał obłożenie łóżek w granicach 30, 35 procent** – wyjaśnia dyrekcja placówki. Ministerstwo Zdrowia wydało niedawno rozporządzenie, które nie ułatwia znalezienia specjalistów do pracy na chirurgii dziecięcej. Wprowadzono inne zasady zabezpieczenia dzieci, zwłaszcza te dotyczące intensywnej terapii. Potrzeba oddzielnego anestezjologa. Aby oddział funkcjonował zgodnie z rozporządzeniem i mali pacjenci byli bezpieczni, powinien zostać uruchomiony dział anestezjologii dziecięcej. Dotyczy to dzieci do lat trzech.

Resort bardzo dokładnie precyzuje jakie doświadczenie powinien mieć specjalista, który może znieczulić, lub uśpić takiego malca do zabiegu. Określono również jak długo lekarz powinien się szkolić, aby zostać dopuszczonym do operacji. - **Takich lekarzy na terenie Cieszyna nie ma. Do zabiegów planowanych na chirurgię dziecięcą do tej pory przyjeżdżał anestezjolog i pediatra z drugą specjalnością** – mówi Agnieszka Misiewska-Kaczur.

## Silne korzenie

Dyrekcja cieszyńskiej placówki szuka lekarzy, bo jak przekonuje oddział historycznie jest bardzo mocno zakorzeniony w tym miejscu. - **Trudno dyskutować o tym, czy ich pozyskamy. Niedaleko w Bielsku-Białej jest Szpital Pediatriczny, dedykowany dzieciom od szpitalnego oddziału ratunkowego. Jest tam intensywna terapia i blok operacyjny z pełnym zaopatrzeniem. Jeżeli chodzi o operowanie najmłodszych tam jest po prostu bezpieczniej** – podkreśla ordynator oddziału anestezjologii.

Niewykluczone, że jeżeli nie znajdą się specjaliści, którzy pozwolą na ponowne uruchomienie oddziału chirurgii dziecięcej, w przyszłości leczeni będą tam pacjenci m.in. z ortopedii.

anszaf

- Pisaliśmy: [Szpital nie może znaleźć lekarzy](#)